



*Kochani Rodzice,  
Uczniowie i Przyjaciele naszej Szkoły!*

*Ponownie stajemy wobec tajemnicy wcielenia Bożego Syna, jakże wielka to  
Dobroć i Miłość,*

*którą zostaliśmy w pełni obdarowani.*

*„Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką” (Iz 9, 1).*

*Niech narodzony Jezus rozproszy wszystkie ciemności Waszego życia.*

*niech obdarzy stałym pokojem i żywą miłością,*

*radością i szczęściem,*

*czego z serca Wam życzę*

*na czas Świąt i cały nadchodzący Nowy Rok 2002*

*wraz z modlitwą*

*Dyrektor*

*Boże Narodzenie, Wrocław 2001*

*„Bóg jest miłością” (1J 4,16)*



*Ks. Jan Twardowski*

## *Wigilia*



Już wzdychał na myśl o Bożym Narodzeniu  
o tym jak naprawdę było  
zaczął się modlić do świętej rewolucji w Betlejem  
od której liczymy czas  
kiedy znowu zaczął merdać puszysty ogon tradycji  
wprosiła się choinka  
elegancko ubrana  
mlaskały kluski z makiem  
kura po wigilii spieszyła na rosół  
potem już milczenie większe niż żal  
i już na gwiazdkę szalik przytulny jak kotka  
żeby się nie ubierać za cienko  
i nie kasać za grubo  
zdrzemnął się na dwóch fotelach  
wydawało mu się że słowo ciałem się stało - i mieszkało poza nami  
nawet usłyszał że za oknem przyszedł Pan Jezus  
prosty jak kościół z malwą  
obdarty ze śniegu i polskich kolęd  
za wcześnie za późno nie w porę

*Z tomu Znaki ufności, 1970*

*Jedną z najbardziej zadziwiających zdolności człowieka jest umiejętność psucia tego co najpiękniejsze. Nie wyłączając darów Bożych. I o takiej fatalnej sztuce opowiada zapewne wiersz „Wigilia”.  
A teraz najprostsze życzenia: życzę Wam wszystkim gorąco Bożych Świąt. Przez nikogo i nie niezaputych.*

*J. Kaczorowski*

## *Życzymy Wam...*

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wszystkim nauczycielom i uczniom, dyrekcji i pracownikom naszej szkoły życzę, aby Dziecię, które się ponownie rodzi, nappełniło Wasze serca pokojem, radością i miłością.*

*Niech każdy przyjmie Chrystusa w stajence swojego serca, a zamiast sianka - niech ogrzeje Go nasza dobroć i życzliwość.*

*Darek Broniszewski*



*Jasełka 2000, Fot. archiwum*

*Drodzy uczniowie,  
Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzę Wam dużo zdrowia i radości oraz spełnienia najskrytszych marzeń w Nowym Roku.*

*Anna Wolna*

**Dokończenie na str. 11**

# 11 listopada

11 listopada, dzień odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli.

Niestety, z przeprowadzonego tuż przed tym świętem sondażu wynika, że wielu naszych rodaków ma problem z określeniem co dokładnie wydarzyło się tego dnia. Na szczęście w naszej szkole nikt takich problemów nie ma, a przynajmniej mam taką nadzieję. Co by to było gdyby pan prof. Siciński dowiedział się, że ktoś z nas ma takie braki w swojej wiedzy historycznej. Nie chcę nic sugerować, ale chyba skreśliłby delikwenta z listy uczniów naszej szkoły.

Apel z okazji Dnia Niepodległości przygotowała klasa II a. Nie chcę, aby mnie posądzano o stronniczość, gdyż jestem uczniem tej klasy, ale chyba nieźle nam to wyszło. Tym wszystkim, którzy nie wiedzieli co wydarzyło się 11 listopada, mogło by się wydawać, że obchodzimy w szkole Święto Zmarłych, ponieważ organizatorzy jako główną dekorację ustawili grób. Jednak po pięknie wyrecytowanych wierszach, krótkim szkicu historycznym oraz dokonaniach naszych rodaków po uzyskaniu niepodległości i wymownych biało-czerwonych flagach nikt już chyba nie powinien mieć wątpliwości o jakie święto chodzi.

Marek Wityk

## Życzymy Wam

Dokończenie ze str. I

*Dobrych wyników w nauce, żebyście dawali z roku na rok; żeby się spełniały marzenia, żeby Wam tu było dobrze*

*Pani Gienia*

*Kochani nauczyciele  
Trudno wybrać słowa, które scharakteryzują nadchodzący i jak ważny dla nas czas.*



Jaselka 2000, Fot. archiwum

*W te szczególne dni życzymy Wam dużo spokoju i spędzenie czasu w milej, rodzinnej atmosferze.*

Dokończenie na s. III

# O wychowywaniu i wychowywanie w plenerze

**Dnia 20 października rodzice uczniów naszego liceum zostali zaproszeni na wyjazdowe spotkanie integracyjno-wychowawcze do Marianówki.**

Z zaproszenia skorzystało zaledwie 18 rodziców — i bardzo szkoda, że tak mało. Dyrekcję i grono pedagogiczne reprezentował oczywiście ksiądz dyrektor Jerzy Babiak, wicedyrektor Piotr Siciński oraz wychowawcy: klasy IIa pan prof. Dariusz Broniszewski i klasy IIb pani prof. Magdalena Biegarczyk. Organizacją wyjazdu zajął się pan woźny - p. Zbyszek.

rozmowom, nawiązują się bliższe znajomości, a nawet i przyjaźnie. Tutaj w mniejszych grupach mogliśmy wymieniać swoje poglądy zarówno z rodzicami jak i z wychowawcami.

Eucharystia w Sanktuarium Śnieżnej Pani, u stóp której złożyliśmy problemy naszej młodzieży, wychowawców i nas, rodziców, była punktem kulminacyjnym tego wyjazdu. Słowo Boże, skierowane do nas przez Księdza Dyrektora, zostało również nakierowane na wychowanie — Bóg każdego z nas wychowuje, tylko mu-



O godz. 9.00 Marianówka powitała nas piękną pogodą, no i oczywiście kawą i herbatą. Po krótkim przedstawieniu się ksiądz dyrektor rozpoczął wykład na temat wychowania w duchu księdza Bosko. Poruszone zostały tematy, z którymi my, rodzice, stykamy się każdego dnia: i te „duże”, i te „małe”, a przecież wszystkie bardzo ważne. Dyskusja po wykładzie pokazała, jak wiele mamy wątpliwości i dylematów wychowawczych. Wszyscy stwierdziliśmy, że ten wyjazd powinien być pierwszym etapem na długiej drodze wychowawczej i nas, i naszych dzieci.

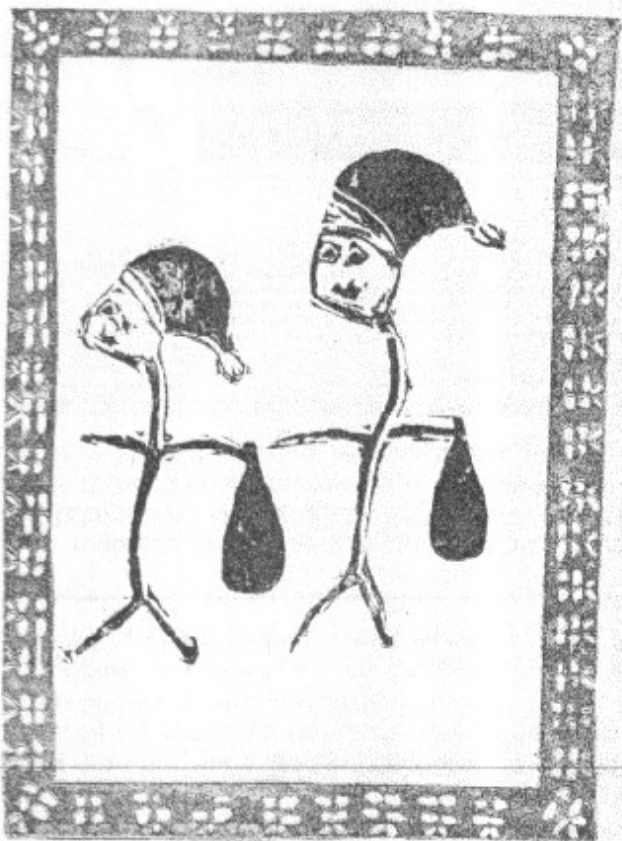
Po tych zajęciach „klasowych” wyruszyliśmy na górski szlak na górę Igliczną do Sanktuarium Matki Bożej Śnieżnej. Górskie wędrowki sprzyjają luźniejszym

simy nauczyć się odczytywać Boże znaki, by móc z Nim współpracować. Musimy także nauczyć się współpracować z naszymi dziećmi.

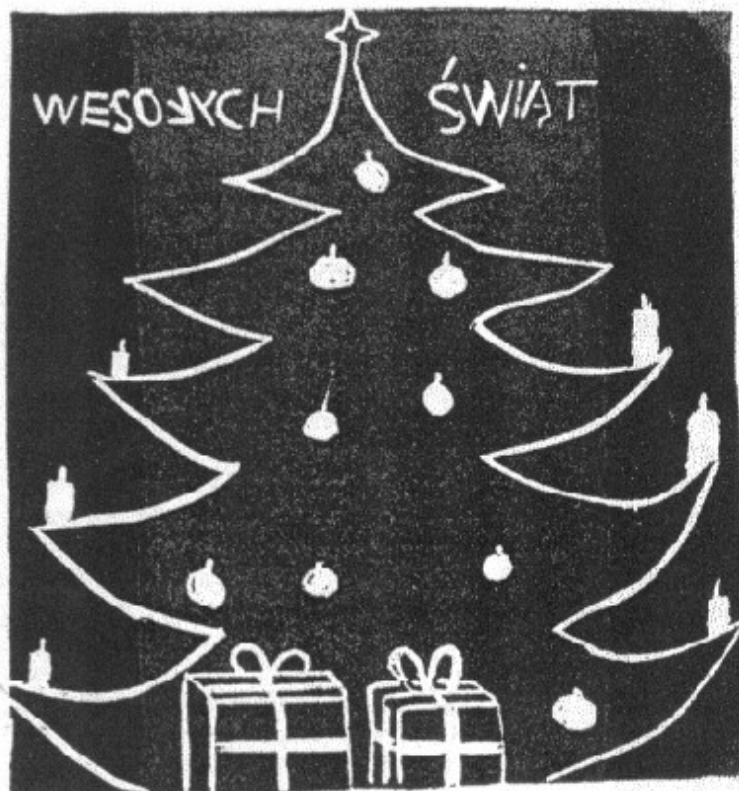
Po uczcie duchowej był czas na zdjęcie grupowe, no i oczywiście coś dla ciała. Po dość stromym dywanie z jesiennych liści zesłaliśmy ponownie do Marianówki, gdzie czekała na nas grillowa uczta, przygotowana przez pana woźnego i dyrektora Sicińskiego. Były przepyszne kiełbaski, napoje, coś słodkiego też się znalazło. A to wszystko w scenerii przepięknej polskiej jesieni i w ostrym słońcu i, cytując słowa C. K. Norwida, chciałoby się powiedzieć: „Przez wszystko do mnie przemawiałeś - Panie...”.

Anna Sobol

# Konkurs na świąteczną grafikę



Pierwsze miejsce - Agnieszka Mazur



Trzecie miejsce - Andrzej Piszak

Prace konkursowe oceniali: prof. Maciej Siciński, dyrektor Ogniska Plastycznego Andrzej Żarnowiecki oraz Jadwiga Murzak - Ognisko Plastyczne. Przy ocenie brano pod uwagę oryginalność, prostotę formy - krasnale czy też dom zbudowany z prezentów i zwieńczony choinką. **Gratulujemy!!**



Drugie miejsce - Katarzyna Sobol

## Życzymy Wam

*Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia życzę wszystkim uczniom SŁO Miłości, wzajemnego zaufania i zrozumienia w rodzinach oraz tego, aby Chrystus mógł zamieszkać w ich domach i sercach dając wszystkim domownikom Pokój i Radość. Tęgo życzę również i sobie, i całej Radzie Pedagogicznej.*

*Sylwia Czernia*

*Wszystkiego co najlepsze z okazji Świąt Bożego Narodzenia dla wychowawczynie Magdaleny Biegarczyk - klasa II b*

*Przyjaznych, życzliwych i kompetentnych nauczycieli wszystkim uczniom oraz radosnych, pracowitych i pełnych miłości nowonarodzonego Dzieciątka uczniom wszystkim nauczycielom i rodzicom.*

*Ania Ciesielska*

*Życzę, byście żyli w przyjaźni z nowonarodzonym Chrystusem. Niech przyniesie Wam radość z bycia dzieckiem Bożym.*

*Dla Dyrekcji, Rodziców, Nauczycieli i Pracowników szkoły:*

*Życzę, byście przyjęli Chrystusa, który się narodził do Waszych domów i aby zajmował w nich pierwsze miejsce.*  
*Magdalena Biegarczyk*



# Jesteśmy dziećmi jednego Boga

Ks. George E. Tracy przyjął święcenia kapłańskie w wieku 49 lat. Wcześniej wykładał na uniwersytetach w USA filozofię i teologię. Swoje powołanie odkrywał długo, ale ostateczną decyzję podjął po rocznym pobycie w Kalkucie, przy Matce Teresie, jak ona służąc najuboższym. Dziś dyrektor Cor Christi Trinitate - organizacji, która jednoczy ludzi we wspólnocie i modlitwie.

## Zamożni bankruci

Wtedy w Kalkucie Matka Teresa powiedziała mu, że najubożsi, to tak naprawdę ci ludzie z najbogatszych, najbardziej rozwiniętych krajów świata w nich jest ubóstwo duchowe, często będąc bogatymi, są duchowymi bankrutami. Powiedziała mu też, żeby zostawił Kalkutę i wracał do siebie, do Maine w USA i tam robił to samo, tyle że wśród najuboższych duchowo.

Tak się zrodziła wspólnota Cor Christi Trinitate, która zrzesza ludzi biznesu, ale także rodziny zwykłych pracujących ludzi. Wspólnota pomaga im wzrastać w wierze, rozwijać się, modlić się.

Do Polski ks. Tracy przyjechał na zaproszenie ks. Cezarego Chwilczyńskiego z wrocławskiego Radia Rodzina. Chciałby przeszczepić na grunt polski ideę swojej wspólnoty, która dziś działa już w wielu krajach.

## Dzień trzech spotkań

W dniu 11 września ks. George oglądał w telewizji relacje z tragedii Nowego Jorku. Był wstrząśnięty. Kilka dni później pojechał do Nowego Jorku. Chciał spotkać się z przyjacielem, umówił się z nim na Manhattanie. Kiedy siedł na umówiony lunch miał trzy niezwykle spotkania: najpierw podszedł do niego wysoki, potężnie zbudowany Murzyn, w roboczym ubraniu, zakurzonym od prac przy odgruzowaniu miejsca po World Trade Center. Murzyn zapytał go — bracie, kiedy w końcu będziemy żyli razem? Teraz jest najlepszy czas, by biali i czarni żyli razem! Idąc dalej spotkał robotnika, który poprosił: „pomódlmy się razem, by w końcu był pokój na świecie”.

Kiedy Tracy dotarł już do swojego przyjaciela, w tym samym miejscu znalazł się też rabin. Powiedział mi - opowiadał nam ks. George „ksiądz mnie nie zna, ja nie znam księdza, ale jesteśmy dziećmi jednego Boga. Kiedy w końcu zaczniemy żyć razem?” Te znaki

cała Ameryka się zmieniła, nie tylko widok na Manhattan. Amerykanie — dotąd naród butny, zadufany, myślący wyłącznie o własnej kieszeni i wszechpojętej konsumpcji, naród, który dziennie dokonywał 50 000 aborcji dziennie (!!!) budzi się. Po nowojorskiej tragedii nastąpiła ogromna przemiana Amerykanów.

## Przesłanie

Kiedy ks. George E. Tracy zęgnął się z nami, mówił, że ma nas głęboko w sercu, że będzie się za nas modlił. Prosił też, żeby wszyscy ludzie zjednoczyli się w modlitwie. Prosił, by modlić się razem. Przyjechał do nas z przesłaniem modlitwy wszystkich ludzi o pokój na świecie, z przesłaniem Miłości. Nie zapomnijmy o tym. Ani o znakach, o których opowiadał.



nie wymagają komentarza, są aż nadto wymowne.

## 50 tys. dzieci dziennie...

Założyciel wspólnoty Cor Christi Trinitate opowiadał, że po 11 września

Darka Broniszewskiego wysłuchała L. Sicińska

## Szkolna Pielgrzymka do Włoch i Watykanu

Będzie trwała od **1 kwietnia** (Poniedziałek Wielkanocny) do **11 kwietnia 2002 r.** wyjazd z Wrocławia o godz. 15.00.

Zwiedzimy m.in. Wenecję, Turyn, Rzym, Monte Cassino, Asyż, Padwę, Florencję, Wiedeń.

Planujemy audiencję u Ojca Świętego Jana Pawła II i 3 dniowy pobyt w Rzymie.

Koszt pielgrzymki: **990 zł**

Zapisy do **9 stycznia 2002r.** w sekretariacie szkolnym (wpisowe - 200 zł)

Spotkanie organizacyjne odbędzie się **25 marca 2002 r.** o godz. 18.00 w szkole.

**Zapraszamy młodzież, rodziców i ich znajomych !!!**

# Who is Kto?

# Humor z ... lekcji niemieckiego

- ma fajne sweterki
  - pilnuje, aby wszyscy mieli notatki
  - przystojny!
  - anielska cierpliwość, wyrozumiałość
  - prowadzi ciekawe lekcje :-)
  - zawsze serio traktuje ludzi
  - energiczny, miota się po całej klasie
  - poważny, i traktuje na poważnie
  - cierpliwy, cierpliwy i jeszcze raz cierpliwy
  - „Pan z Polskiego jest bombowy jak samolot odrzutowy”, więc pamiętaj o tym, że z nim nie warto droczyć się :-)
  - Ma zawsze „zawalone” biurko różnymi książkami - „pomoce naukowe”
  - Często przyjmuje pozę jak Kubuś Puchatek gdy „myśli”
  - Wiecznie zabiegany i czasem „zapominajek” z niego
- Z czego słynie:**
- ~ nosi fajny plecak
  - ~ z niezłych min
  - ~ żółte teczki (kartki)

Ōdp. prof. Janusz Kaczorowski

Widzieliście kiedyś człowieka, który nagle wybucha śmiechem - pozornie - bez powodu? Ja niedawno spotkałam. Była to Pani od niemieckiego. Właśnie sprawdzała kartkówki (chyba wasze, prawda?). Zacytowała mi kilka ciekawych zdań, sami zobaczcie:

Na pytanie, kim był Konrad Adenauer, odpowiedzi były następujące:

Konrad Adenauer war Sportler. Fajne! Byli też tacy, którzy twierdzili, że ... war Schreiben... albo też ... Maler. Cóż, ciekawe, czy sztuka zyskała na tym czy też straciła kilka genialnych dzieł?

Zgoda innych odpowiedzi udzielono (czytaj: udzieliliście) w ćwiczeniu doskonalącym znajomość słownictwa z zakresu anatomii człowieka. Rzecz przydatna w życiu wiedzieć jak jest po niemiecku ręka czy noga, albo chociażby taki mały palec u nogi czy ząb (bo, dajmy na to pojedziesz na majówkę do Drezna - piękne miasto, niedaleko Wrocławia, polecam - a tu cię ząb zaboli albo wspomniany mały palec u nogi zwiczniesz... Jak wtedy wytłumaczysz, co cię boli?).

Okazało się, że części ciała to jeszcze nasi uczniowie znają, ale jak połączyć tę wiedzę ze znajomością licze-hników, to już całkiem dziwne zjawiska językowe z tego wynikają. Bo jak inaczej wytłumaczyć, że człowiek ma, cytując: zwei Ge-sichter (dwie twarze?), eine Brust (jedną pierś - to o kobiecie, chyba jakaś amazonka), inny zaś ma ein Ohr (jedno ucho), jeszcze inny zwei Finger (dwa palce, ciekawe które?), albo zwei Zähne (dwa zęby - bez komentarzy). Był też taki adept języka niemieckiego, który twierdził, że człowiek z całą pewnością ma zwei Zehen (czyli dwa palce u nóg). Ta ostatnia wiadomość napawa trochę niepokojem, bo być może zaczyna się sprawdzać pewne prawo biologii, że mięśnie niewykorzystywane zanikają, a pod skarpetkami i w butach przecież i tak nie widać... Aż strach pomyśleć, co się może stać - w myśl te-go-ż prawa - z ogromną większością naszych szarych komórek??? Pzdr.

Chochlik

Czego ci brak do (prawdziwego) szczęścia? Nie chodzi o to, żeby więcej mieć: dusimy się już od nadmiaru coraz mniej przydatnych rzeczy... Chodzi o to, by pełniej być sobą, „bar-dziej żyć”. Jak to zrobić? Przeczytaj lekcję pierwszą, kolejne w następnych numerach „Kon-taktu”.

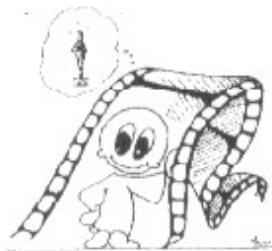
Na podst. M. R. Guerrini, G. Scalera „Złota reguła”



W historii ludzko-ści tak wielu ludzi nie pozostawiło po sobie żadnego śladu. Inni - w jakiś niejasny, niewiadomy sposób - stali się bohaterami swoich codziennych, małych i wielkich wyborów.



Bez wysiłku i wytrwałości twoje pomysły są krucho i daremne!!!



Twoja historia jest piękna, jeżeli to ty jesteś jej bohaterem.



Nauucz się dobrze planować, ale nie zamedluj chwili, która właśnie mija, bo nie wróci.



Tylko ty możesz nadać swojemu życiu sens i decydujący kierunek.



Pod koniec dnia sumienie czeka, żeby z tobą porozmawiać, a tylko ono może naprawdę szczerze życzyć ci dobrej nocy.